



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

Święcony sprawom
miejscowym oraz

Zagłębia Dąbrowskiego.

Cena 3 kop.

CENA PRENUMERATY	
1/4 rocznych (z zamkniętych):	Rb. 6.—
Rocznie	3.—
kwartalnie	1.50
Miesięcznie	50

Adres Redakcji i Administracji: Częstochowa Alja 11 № 82, telefonu № 59, skrytka pocztowa № 21, adres telegraficzny „Goniec-Częstochowski”.
Redakcja otwarta tylko w dni powszednie od godz. 8-ej do 7-jej wieczorem.
Administracja w dni powszednie od godz. 8-jej wieczorem, w niedziele i święta do godz. 11-jej rano.
Prenumeratę i ogłoszenia w Częstochowie przyjmuje wszystkie załatwienie.

CENA OBŁOZEN:
Za jeden wiersz lub jego miejsce na I-jej stronie 30 k., na IV-jej 10 k.
Reklamy i Nekrologia za wiersz 20 k.
Należane za wiersz 50 kop.
O. Łoszenia drobne po 2 kop. za wiersz

Reprezentantem „Gonca Częstochowskiego” na Sosnowiec i Zagłębie Dąbrowskie jest **Wacław Badurski** (Sosnowiec, hotel „Warszawski”).

Reprezentacja „Gonca Częstochowskiego” na Zawiercie objęta księgowania pani **Z. Hubickiej** w Zawierciu.

Prenumeratę na „Goniec Częstochowski” w Rakowie przyjmuje p. **Kolasiński**.

Słynne na całej kuli ziemskiej
od lat z górą 40-tu
Mączka mleczna NESTLE'A
Mleko zgęszczone NESTLE'A
produkty z najlepszego mleka alpejskiego.
Idealny pokarm dla dzieci, zalecany przez pierwszorzędne powagi lekarskie.
Wystzegać się nieudolnych naśladowców, jako szkodliwych dla zdrowia eksperymentów. 879-10-4

Komu życie jest miłe niechaj dba o żoładek.
Znany powszechnie wyścig z ziół przeciw **katardzi** żółtaczki, **dezenterji**, **cholero** i innym jego zaburzeniom, **doskąd** można tylko w składzie aptecznym **Staskiego** w Częstochowie ulica Frankowska № 4. Cena flak. 2 rb. z przesyłką 2.35. 789

FRANZ JOSEF Bitterwasser
Gabinet masażu i gimnastyki leczniczej (Masaż na ból głowy gimnastyka Frenkowska i t.p.)
St. Kiffer
2 Alja № 30. Tamże ostat można Buskie błoto 880 wódę mineralną dla reumatyków. 15-3

Lekarz-Dentysta
M. GREJNIEC
Leczenie, plombowanie, czyszczenie, wyjmowanie zębów bez bólu. Zęby sztuczne bez podniebienia, prostowanie krzywo psujących zębów.
Alja № 10, dom p. Rajcherowej, gdzie skład apteczny p. Neufelda, telefon № 108.

Kalendarz.
D. 15 Września.
Imiona chrześcijańskie: dziś Nikodema Kapł. M. jutro N. M. P. Bolesnej.
Imiona słowiańskie: dziś Budzimiła jutro Sędziawa p.
Wschód słońca godz. 5 m. 34, zachód godz. 6 m. 18.
Ubyło dnia: 4 godzin 3 minut.
Wiadomości historyczne: 1830. Otwarcie pierwszej kolei z Liverpoola do Menezestru. 1854. Zajęcie Eupatoryj przez flotę związkową. — 1898. Otwarcie politechniki za zwoleniem Najjaśniejszego Pana Cesarza Mikolaja II w Warszawie.

Pierwsza próba.
Sprawa załatwienia sporów i nieporozumień, wynikłych pomiędzy fabrykantami a robotnikami przy stosowaniu prawa o wynagrodzenie poszkodowanym robotnikom przy nieszczęśliwych wypadkach, w praktyce ma o ogromne znaczenie. Ani przewidziany w prawie udział inspektorów fabrycznych przy rozpatrywaniu tych spraw, w razie nie dojdęcia do porozumienia; ani opracowane przez urząd lekarski prawidła, któremi kierować się można przy wyznaczaniu stopnia utraty zdrowia; ani odpowiednie tablice — nie prowadzą w rzeczywistości do szybkiego załatwienia sprawy, która ciągnie się niejednokrotnie miesiące i lata. Daje się to odczuwać obu stronom zainteresowanym, a przedewszystkiem robotnikom, i dla tego wszelkie próby, dążące do możliwie szybkiego i sprawiedliwego załatwienia podobnych spraw, zasługują na specjalną uwagę.
Taką próbę uczyniono właśnie w Kijowie. Organizuje się tam „Komisja do załatwienia nieporozumień, wynikłych pomiędzy przemysłowcami a robotnikami przy stosowaniu prawa z d. 215 czerwca 1903 roku o wynagrodzeniu poszkodowanych podczas wypadków robotników”. Najbliższym zadaniem komisji tej będzie doprowadzenie sprawy do zgody, udzielenie prawnych wskazówek w podobnych sprawach, poświadczanie stopień utraty zdolności do pracy, przeprowadzanie lekarskie badania i t. d.
Komisja składa się: z 5 przedstawicieli przemysłowców, tyluż przedstawicieli związków zawodowych robotniczych, 3 lekarzy specjalistów, wybranych przez przedstawicieli fabrykantów i robotników, dwóch prawników, wybieranych na tych samych zasadach co i lekarze, i wreszcie jeden z inspektorów fabrycznych.
Przy oddawaniu do załatwienia sprawy komisji, obie strony piśmiennie zobowiązują się poddać wyrokowi jej, i Inak wyrok ten zyskuje moc prawną dopiero po zatwierdzeniu go przez fabrycznego inspektora na podstawie prawa z 1903 roku.
Fundusz komisji powstaje ze składek przedsiębiorców i opłat specjalnych zarówno robotników jak i fabrykantów za załatwienie sprawy. Rozmaitego rodzaju informacje udziela się bezpłatnie.
Takim jest w głównych zarysach projekt nowej instytucji. Obecnie ustawa została przesłana do ministerjum handlu i przemysłu do zatwierdzenia.

Ikaryjczycy w Ameryce.
—o—
Międzynarodowy zjazd w Stuttgarcie, reprezentowany przez tysiące przedstawicieli wszelkich istniejących narodowości; szereg trybun, otoczonych dziesiątkami tysięcy proletariatu europejskich, z zapalem przyjmujących francuskich, niemieckich, angielskich, rosyjskich liderów partji socjalistycznych; namiętne mowy, wzywające do zjednoczenia się, organizowania proletariatu w walce ekonomicznej i politycznej. Oto ostatni występ współczesnego socjalizmu.
Całkiem inny obraz przedstawił się naszym oczom, gdy rzucimy wzrokiem wstecz na poprzedników obecnego socjalizmu naukowego — socjalistów utopijnych.
Tutaj spotkamy się z fantastycznymi planami organizacji społecznych i z niemniej fantastycznymi próbami ich urzeczywistnienia.
Ulubionym terenem wprowadzania w praktykę tego rodzaju eksperymentów socjalistycznych były Stany Zjednoczone Ameryki Północnej. Dotychczas jeszcze żyje jeden z kierowników gminy ikaryjskiej, imienia której jest najciekawszą z pośród wszystkich komun amerykańskich.
W r. 1839 ukazała się książka, p.n. „Podróż po Ikarji”, jaskrawo przedstawiająca blagostawioną krainę „Ikarję”, gdzie niema ani ubogich, ani bogatych, gdzie panuje sprawi-

dlivość i równość, gdzie rządzi miłość powszechna.
Wielu uciśnionych i wydziedziczonych upajało się opowiadaniem o tem pięknym życiu, które, jak dowodziła książka, dostępnem jest i tutaj na ziemi. Książka stała się jakby nową Ewangelią Liedaków, a do autora jej — Cabet'a — spieszono, by oddać mu cześć, jak Mesjaszowi. Pewien robotnik, mający już prawie lat osmdziesiąt, przebył piechota trzydzieści mil, by modz tylko przed śmiercią spojrzeć na wielkiego człowieka, co życie swe oddał biednym.
Kobiety zarzucały autora listami, pełnemi entuzjazmu — „leż niewymownej rozkoszy doznajam, czytając pańską „Podróż po Ikarji, — pisze jedna z nich. — Co za czarujący obraz dla umysłu, co za czysty pokarm dla serca!”
Liczba zwolenników Cabet'a szybko wzrastała, do czego nie mało się przyczyniło, założone przez niego pismo „Populaire”, a w roku 1847 dosięgła jakoby poważnej cyfry 400,000. Wówczas powstała myśl utworzenia gminy komunistycznej według recepty, sporządzonej przez autora „Podróży po Ikarji”.
Dla idealisty — utopisty i jego fanatycznych wielbicieli, nic nie zdawało się niemożliwym lub też zbyt trudnem.
I oto zjawiała się proklamacja, zatytułowana: „Idźmy do Ikarji”.
„Oddajmy się do Ameryki i stwórzmy tam Ikarję w imię swobody i równości!... Jeden za wszystkich, wszyscy za jednego!... Każdy według sił swoich, każdemu według potrzeb jego!... Nikt nie będzie ani szczęśliwszym, ani mniej szczęśliwym od innych! — głosila między innymi odezwa.
Proklamacja wywarła skutek magiczny. Cabet zaczął otrzymywać od swych rozentuzjuszowanych zwolenników tysiące listów. Do kancelarji „Populaire'a” napływały ofiary na przyszłą gminę. Pewien krawiec przyniósł kawałek sukna, wartości 50 franków, inny — parę olbrzymich noży; pewien kupiec nadesłał sztukę płótna żaglowego na wystawienie wielkiego namiotu. Przyniesiono najrozmaitsze przedmioty: wędki, walizy, obrazy, książki, zegary, drogie kamienie, kołczyki, pierścionki, wino, kalamarze itd. itd. Kancelarja „Populaire'a” zamieniła się w skład towarów wszelkiego rodzaju, a wkrótce zabrakło miejsca dla nowych ofiar. Wówczas ogłoszono, że przyjmuje się tylko listy przedmiotów zaofiarowanych, które do czasu ofiarodawcy mają zatrzymać u siebie w domu.
Tymczasem udało się inicjatorowi otrzymać w stanie Texas (Ameryka Północna) milion aków ziemi, z zastrzeżeniem, by załudnić ją w oznaczonym, krótkim bardzo terminie.
Wreszcie sformułowala się pierwsza partja wychodźców, składająca się z 69 osób i w lutym 1848 roku ikaryjczycy wypłynęli z Hawru.
Odjazd odbył się nadzwyczaj uroczystie. Pionierzy podpisali „umowę społeczną”, w której zobowiązali się żyć według zasad komunizmu. Cabet wypowiedział uroczystą mowę, poczem napisał artykuł w „Populaire”, który zakończył następującymi słowami:
„Na widok ludzi, podobnych tym, co wyjechali w awangardzie, przestają wątpić w odrodzenie ludzkości. Dzień 8 lutego 1848 roku stanowi nową epokę, gdyż w dniu tym został dokonany jeden z najwspanialszych aktów w historii ludzkości, a mianowicie na okręcie „Prom” do Ikarji odpłynęły pierwsze zastępy... Niech wam sprzyjają wiatry i fala, o obrońcy ludzkości!”
Jednak wkrótce już zaczęto otrzymywać od wychodźców najgorsze wieści; ziemia oddana do ich rozporządzenia, składała się z parcell, leżących daleko jedna od drugiej; rzeka, która trzeba było przepłynąć, okazała się niezdatną do żeglugi i należało przebyć olbrzymią pułstynię, przyczem wykryto się, iż zabrano mnó-

Wykonywa: pomniki, figur, portrety, ołtarze, roboty przy budowach kościołów, jako też i każde roboty w zakresie rzeźbiarstwa wzbogaczące, od najwyższych do najniższych pod względem artystycznego wykonania, ze wszystkich krajowych i zagranicznych nych prima materjalków kamienia i drzewa. Dekoracje domów od ręki modelowane i wszelkie roboty statutorskie. Zakład podejmuje się wykonywać roboty w miejscowościach najbliższych. Informacje, rysunki i kosztorysy na każde żądanie darmo. Ceny przystępne.

Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Haminiarski Kruszyński i Proszowski w Częstochowie, Alja III dom własny.

Nowość!Największym nowoczesnym wynalazkiem pod
względem kulinarnym i ekonomicznym jest**Nowość!****„ŻYCIE”** środek odżywczy bez żadnych składników sztucznychWynalazek **Zygmunta Sobocińskiego**.Drożyzna opału i brak czasu nie pozwalają wielu osobom należycie odżywiać się, bo spożywanie w lichym gatunku herbaty, kawy, lub mało pożywnych zimnych potraw dodatnio na organizm ludzi pracy nie wpływa. Brakowi w tym względzie zupełności zapobiega nowowynaleziona **Konserwa**„**ŻYCIE**” która smakiem i wielce pożywnymi częściami swymi przewyższa wiele, bardzo wiele potraw. **jest zdrową** i daje się łatwo przygotować, a przez niską cenę jest przystępną dla wszystkich bez wyjątku osób. **Konserwa**„**ŻYCIE**” nie wymaga zupełnie gotowania: rozbita łyżką w gorącej przegotowanej wodzie, jest już gotową **wyborną zupą** do użycia. Na **3-4 głębokich talerzy** wystarcza porcja konserwy „**ŻYCIE**” za **26 groszy**, a dla pojedynczych osób wystarcza z zupełnością, pół porcji za **13 groszy** = 1 1/2 - 2 talerzy wyborowej bardzo pożywnej zupy.**Konserwa „Życie” jest zupełnie nowym wynalazkiem i wyrobem krajowym.**Nabywać można w fabryce **parowej Jana Szperlinga** w Będzinie, ziemia piotrkowska.Składy główne w Częstochowie: **S. Ruciński III Aleja dom własny; Z. Sobociński handel win, rynek Jasnogórski № 25.**

814

Zadać we wszystkich sklepach kolonialnych i spożywczych. **Handlującym rabat.**

30-6

GOLGOTAw żywych obrazach w wielkim budynku panoramy. Aleja III obok parku. Otwarta codziennie.
Nadeszły nowe obrazy w kolorach.

№ 745

Mydło „Flora” D. Hartmana

jest jedynie prawdziwym środkiem do pielęgnowania twarzy i rąk. Zupełnie zastępują wszelkie kremy, płyny i inne dotąd używane środki, szkodliwe dla skóry.

Gorąco polecane przez wielu profesorów i lekarzy wiedeńskich, zdaniem których, higieniczniejsze kosmetyki wynalezione być nie mogą. Piegł, przyszcze, wagner, liszaje i inne nieczystości skóry, po krótkim użyciu mydła „Flora” D. Hartmana, zupełnie znikają.

Jedyna próba skłoni każdego do stałego używania tego cudownego środka. Prawdziwe tylko z oryginalnym podpisem wynalazcy:

D. HARTMANN, WIEN,

i powyższym rysunkiem na każdym kawałku.

Do nabycia we wszystkich składach aptecznych, aptekach i perfum. 421-26-1

Zarząd na Królestwo: **Zyg. Mamlok, Sosnowiec.**

ZEGARKI

Polecamy
Zegarki
„OMEGA”

które dają rezultaty dotąd przez żadne inne zegarki nieosiągnięte.

Reprezentantem
na **Sosnowiec** i okolice
jest**J. Fürstenberg**który ma bogato zaopatrzone sklep w zegarki „OMEGA” złote, srebrne i z różnego metalu, po cenach fabrycznych, przy ulicy
666 **Modrzejowskiej.** 26-1**Baczność** przed fałszyfkami: zegarki „Omega” złote muszą być **56** próby — srebrne **84**.

1-8-678

D-ra B. Löwensteina
FOSMOZA

Przyjemny i racjonalny pokarm

dla

Dzieci, Matek, Rekonwalescentów i Starców
Fosmoza zapewnia prawidłowy rozwój
krewi, kości i mięśni.Niezbędny pokarm dla dzieci
w okresie ząbkowania i rośnięcia.
Cena pudełka **Rb. 1.**Dostać można w aptekach i składach aptecznych. Opinie lekarskie dołącza się do każdego pudełka. Skład fabryczny: **Warszawa, Bracka № 4.**Niezrównanej dobroci emalje podłogowe
„NOBILES”sprzedaje skład apteczny **Stanisława Hamburga**, Aleja II róg Teatralnej, Częstochowa 20-6

* 1/2 1/2 1/2 1/2

Wielki wybór nowości

POLECA

JAN JOKS KATOWICE
ul. Jana 14.

Jedyny polski skład bławatny.

PRODUKT Z SOLI NATURALNEJ DOBYWANEJ Z WODY

**VICHY**

ŹRÓDŁO RZĄDU FRANCUSKIEGO

PASTILLES VICHY-ÉTAT 2 lub 3 po każdym jedzeniu
ułatwiają trawienie.
COMPRIMÉS VICHY-ÉTAT dla preparowania samemu
wody alkalicznej i gazowej.**!! KORZYSTNE !!**

823



3-2

!PRZYJEMNE!

Dawno już wiadomo, że Gilzy № 17 i 109 fabryki domu handlowego „Imperial” w Brześciu Lit. odznaczają się najlepszą gatunkowością, zawierając dobrą i czystą bibulkę, watę anti-nikotynową, a oprócz tego, we wszystkich pudełkach znajdują się przepiękne premie.

Pomimo zaś powyższych prezentów Gilzy fabryki „Imperial” w pudełkach Gilz „Imperial” znajdują się kupony na bezpłatne otrzymanie bardzo dogodnych i rozkosznych premii, a mianowicie: Maszyny do szycia, gramofony, srebrne garnitury, nikielowe samowary i t. p. i t. p.

Znajdujący kupon bezwzględnie otrzymuje premie.

Wystrzegać się naśladowców!

Etykiety są zatwierdzone przez Ministerjum.

Żądajcie wszędzie „Gilzy Imperial” Żądajcie wszędzie.
Korzystne i Przyjemne.**w CZĘSTOCHOWIE**Główny skład u **B-ci Rozenstein** Stary Rynek № 9.**FABRYKA** bardzo dobrego massowego artykułu galanterii metalowej z dobrą marką w wielkim mieście prowincjonalnym **OKAZYJNIE** jest do sprzedania, albo może być rozszerzona przez spółkę. Zainteresowanilub pośrednicy oferty listowne dla **L. T. N. S.** do „Krajowego Biura Ogłoszeń.”

784

Warszawa, Marszałkowska 116.

8-1

Redaktor: **W. Rowicki.**

Pomoc dla proletariatu.

P. Luroppe, pisarz francuski, napisał niedawno broszurę p. t. „Action populaire“, w której opowiada, jak się tworzyły różne kółka, mające na celu pomoc dla robotników i wogóle dla proletariatu.

Do takich kółek wzorowych należy kółko katolickie św. Anny w Lunneville.

Ofiaruje ono swoim robotnikom co wieczór trzy obszernie sale; w ciągu tygodnia gromadzą się tam młodzi ludzie i oddani sportowi albo też chóry śpiewacze, we czwartki odbywają się wykłady naukowe i odczyty, a w piątki otwarty jest sekretariat. W jednej z sal znajduje się estrada i dekoracje teatralne.

W kółku tem za pomocą rozrywek przewodniczący mają wpływ na młodzież. W tym roku miejscowe kółko naukowe założyło o własnych siłach Towarzystwo tanich mieszkań dla robotników i rozwija się ono już bardzo pomyślnie.

Ogromne znaczenie mają odwiedziny ludzi inteligentnych w niedziele. Osoby odwiedzające, biorąc udział w rozrywkach lub kółkach naukowych, rozmawiając z robotnikami z serdeczną prostotą, mogą zrobić dużo dobrego.

Oprócz tego ostatnimi czasami w wielu miastach prowincjonalnych utworzono domy ludowe, o typie bardziej mieszanym, niż kółka katolickie. Jako dopełnienie, powstają także coraz liczniej jadalnie wspólne, dzielcze, jadalnie kobiece i domy rodzinne.

Jadalnie wspólne istnieją już w Lyonie, Lille i w Paryżu.

Jadalnie dla robotnic są bardzo liczne w Paryżu. Oprócz tego są tak zwane „odrzeczalne“, gdzie każda robotnica może przyjść z własnymi zapasami i garnuszkami, może odegrać lub ugotować sobie jado. Naturalnie, że we wszystkich takich zakładach ceny są minimalne.

Domy rodzinne są to schroniska dla młodych robotnic, gdzie każda z nich za skromną cenę może znaleźć pokój, towarzystwo odpowiednie i opiekę rodzinną.

Największą z podobnych instytucji jest Stowarzyszenie międzynarodowe opieki nad młodemi dziewczętami, założone przez baronową de Montench.

Ale wróćmy teraz do kawiarni współdzielczych. Do wzorowych należy kawiarnia współdzielcza w Bouzier. Była ona stworzona przez grupę młodzieży w celu przeciwdziałania innym dwóm kawiarniom, wywierającym zły wpływ we wsł.

Wkrótce potem owa grupa młodych ludzi utworzyła kółko naukowe, przy którym powstał sekretariat rolniczy w celu ułatwienia wszystkim członkom korespondencji, stosunków zewnętrznych oraz rachunków. Kawiarnia stała się jedną rodziną, wśród której panowały jak najlepsze stosunki. Oprócz tego często bywały odwiedziny społeczne oraz wieczory rozrywki.

Odwiedziny społeczne wywierały zawsze jak najlepszy wpływ, gdyż zwykle przybywali ludzie, zajmujący się gorącą kwestją socjalną. Nie było tam przemówień ani konferencji, lecz tylko prosta, serdeczna rozmowa.

Nieraz księża przychodzili również do kawiarni; ich odwiedziny czyniły jak najlepsze wrażenie na zgromadzonych, pomimo, że zwyczaj zakazuje księżom uczęszczania do kawiarni.

Czasami odbywały się wieczory śpiewu, muzyki i reklamy. Wówczas kawiarnia otwierała szeroko swoje podwoje i dla rodzin członków.

Tylko polityka została na zawsze wygnana z tych ścian, gdyż wnosi niepokój i niezgodę.

Kawiarnia współdzielcza prowadzi też skuteczną walkę z alkoholizmem. Nietylko, że trunki wszelkie są w niej wzbronione, ale znajdują się tam broszury, odezwy, statystyki i obrazy, ilustrujące szkodliwość alkoholizmu. Oprócz tego sekretariat rozsyła członkom swoim pozytywne poradniki rolnicze i gospodarcze.

Gdzieindziej istnieje jadalnia, oparte na współdzielczości, gdzie robotnicy, po wyjściu z fabryk mogą mieć obiad zdrowy i tani, świeżą gazetę i mife towarzystwo. W jednej z sal mieści się sekretariat, odpowiadający członkom na wszelkie możliwe zapytania ustne i piśmienne.

¶ Tak samo jak do kawiarni, zachodzą tam nieraz i do jadalni, oddając sprawozdania, kłó-

rzy w rozmowach z robotnikami lepiej poznają ich potrzeby, niż po przeczytaniu dzieł specjalnych. Stąd powstały prawdziwe związki przyjazni pomiędzy przyjezdnymi a robotnikami. Niektórzy ludzie wybitni wciąż korespondują z robotnikami, których tam poznali.

Jeszcze większe znaczenie ma dłuższy pobyt letni w tej samej miejscowości ludzi oddanych sprawie społecznej. Wówczas następuje jeszcze ściślejsze zbliżenie, wywierające wpływ, którego znaczenie jest nadzwyczaj doniosłe. Wiele zgubnych nalogów i zwyczajów wypłeniono w ciągu kilkutygodniowego pobytu człowieka, umiejącego pozyskać zaufanie tych ludzi, garnących się do oświaty i kultury całym sercem.

Polskie Zw. Zaw. w Lublinie.

Dn. 8 b. m. w Lublinie odbyło się uroczyste poświęcenie i otwarcie lokalu Polskich Związków Zawodowych robotników cukrowni, przemysłu żelaznego i innych.

Obecnie w Lublinie istnieje cały szereg filii Związków warszawskich i łódzkich, a pozatem i Związki, obejmujące swą działalnością całe Królestwo, jak np. Pol. Zw. Zaw. Robotników Cukrowni, Młynarzy i inne. Związki te obejmują coraz szersze sfery robotnicze.

Praca ta posuwała się powoli naprzód i organizatorzy musieli przezwyciężyć wiele trudności, by wreszcie doczekać się planu, choć na razie może, niezbyt obfitego, ale znamionującego dodatnie objawy w życiu robotnika naszego.

Związki Zawodowe coraz bardziej wzrastają w siłę i w ostatnich czasach załatwiły wiele zatargów pomiędzy pracownikami i pracodawcami z zobopólnym zadowoleniem, nie uciekając się do środków gwałtownych, lecz posilując się jedynie drogą polubowną za pomocą sądów rozjemczych, złożonych z przedstawicieli robotników i fabrykantów. Pomyślnie i zgodne z wolą robotników załatwianie tych spraw przekonało ogół, że polskie związki zawodowe potrafią bronić interesów robotniczych i zajmują stanowisko istotnie bezpartyjne, mając na celu ogólno-robotnicze interesy. To spotęgowało znaczenie związków i sprzyjało ich wzrostowi.

Zjazd Polskiego Związku Zawodow. Cukrowników w Lublinie.

Do dnia 1 września r. b. Związek ogarnął dwanaście cukrowni i nawiązał stosunki z dwunastu innymi cukrowniami.

W dniu 8 września r. b., w Lublinie, odbył się zjazd delegatów cukrowni, na którym przedstawiciele wyrazili, iż ogół robotników ma wielkie zaufanie do Związku. Obrady zjazdu poprzedzone odbytem nabożeństwem w kościele Katedralnym i poświęceniem lokalu biura Związku. O godz. 10 i pół zrana zebranie zjazdu zagał p. Jan Walczak. Obecnych 36 osób.

Na przewodniczącego Zjazdu jednogłosem powołano p. Władysława Sochaczynskiego z cukrowni Łaniat.

Zarząd zdał szczegółowe sprawozdanie, przyczem wykazał, iż wszystkich członków, odpłacających składki w Związku jest 490. Wpływów ze składek zebrano ogółem 685 rb. 70 k. w tej liczbie kapitału zapomogowego (strajkowego) 850 rb. 21 kop., kapitału administracyjnego 193 rb. 35 kop., kapitału zapasowego 28 rb. 58 kop., i kapitału lokalnego z dziesięcioprocentowych wpływów od poszczególnych oddziałów 68 rb. 56 kop. Z kapitału administracyjnego wydatkowano 139 rb. 19 kop., w tej liczbie na inwentarz Związku 77 rb. 50 kop. i 61 rb. 69 kop. na wydatki administracyjne.

Związek dał pracę sześciu członkom i załatwił kilka zatargów pracowników z pracodawcami.

Zaakceptowano otworzenie w niektórych punktach Król. Polskiego komisji okręgowych, które będą miały za cel pośredniczenie robotnikom w sprawach fabrycznych, oraz przyjmowanie kandydatów na członków Związku.

Następnie zatwierdzono budżet do 1-go września 1908 roku w sumie 700 rb. t. j. 60 rb. miesięcznie: na utrzymanie sekretarza w biurze Związku i rozmaite wydatki biurowe.

W myśl następnego punktu porządku dziennego przystąpiono do wyboru Zarządu i komisji rewizyjnej. Do Zarządu jednogłosem powołano: z cukrowni „Lublin“ Stanisława Komorę, Bronisława Jasińskiego, Łukasza Dorabiałę, i Jana Walczaka, z cukrowni „Łaniat“ Władysława Sochaczynskiego z cukrowni „Nieledev“ Jana Samsonowicza i do komisji rewizyjnej z Lublina F. Janiaka, Tomasza Bosiaka i z cukrowni „Walentynów“ Teodora Nowakow-

lano delegata z cukrowni „Młynowa“ Antoniego Kwiatkowskiego.

Resursa rzemieślnicza.

W Radomiu d. 8 bm. otwarto Resursę rzemieślniczą. Na uroczystość tę przybyli przedstawiciele braci rzemieślniczej z gubernji: warszawskiej, kieleckiej i lubelskiej.

Rursa ma urządzać dla swoich członków i gości: wystawy robót swoich członków, odczyty, wszelkiego rodzaju zebrania towarzyskie, zaprowadzić orkiestrę i chóry, utrzymać czytelnię, bibliotekę, prenumerować gazety, urządzać wieczory tańcujące, muzyczne i literackie, przedstawienia teatralne, bale, maskarady, uprawiać gimnastykę, gry i zabawy sportowe i w. in.

Składka członkowska ustanawia się od mieszkańców m. Radomia: dla pracodawców (majstrów) rb. 6 na rok, dla pracowników (czeladzi) rb. 3 kop. 60, dla uczących się rzemiosła rb. 1 kop. 80.

Stowarzyszenia.

1.

W ostatnich czasach powstało w Częstochowie kilka nowych Stowarzyszeń; do rzędu tych należy „Stowarzyszenie rzemieślniczo-przemysłowe“.

Przytaczamy poniżej z ustawy tej instytucji zasady, na jakich ma się ona rozwijać. Nazwa Stowarzyszenia: Stowarzyszenie rzemieślniczo-przemysłowe „Najświętszej Rodziny“ w Częstochowie.

Stowarzyszenie rzemieślniczo-przemysłowe ma na celu przez wzajemne współdziałanie członków podniesienie stanu rzemieślniczo-przemysłowego pod względem fachowym, umysłowym, społecznym, religijno-moralnym, według zasad chrześcijańsko-katolickich.

Dla dopięcia tych celów Stowarzyszenie rzemieślniczo-pożyczkowe:

- otwiera swoją resursę rzemieślniczo-przemysłową, przy której zakłada bufet;
- urządza widowiska, gry, zabawy, koncerty, bale i inne rozrywki dla swych członków, ich rodzin i osób obcych, wprowadzonych przez członka;
- prenumeruje gazety i czasopisma, bezpłatnie zakłada czytelnię i bibliotekę, z której korzystają członkowie, a niestowarzyszeni za opłatą;
- zakłada za pozwoleniem odnośnych władz: szkoły słoju, sale zajęć, ochrony, domy pracy, szkoły wieczorne, szkoły fachowe, zbiory wzorów itp.;
- pośredniczy w sprawach spornych między pracodawcami a pracownikami przez tworzenie sądów polubownych i sądu rozjemczego;
- tworzy biura pośrednictwa pracy, poradę prawnej i lekarskiej;
- zakłada kasy pogrzebowe, kasy zasiłkowe, oszczędnościowe;
- zakłada sklepy spożywcze i fachowe;
- urządza wystawy rzemieślnicze, przemysłowe i wycieczki fachowo-naukowe;
- tworzy oddziały (sekcje) zawodowe w tonie Stowarzyszenia;
- przebieiera środki dla poprawy wykraczających przeciw przepisom moralno-religijnym za pomocą oddziaływania moralnego;
- nabywa i zbywa nieruchomości, przyjmuje darowizny i zapisy testamentowe, dochodzi praw i odpowiada przed sądem.

Działalność Stowarzyszenia rozciąga się na m. Częstochowę i jego przedmieścia.

Członkami rzeczywistymi są majstrowie i czeladnicy wszystkich działów rzemieślniczych.

Stowarzyszenie liczy obecnie 229 członków, rozporządza dopiero nieznacznym funduszem, lokalu własnego nie posiada.

Patronem Stowarzyszenia jest ks. prefekt Zygmunt Sędzimir.

Zarząd tworzą: pp. Aleksander Dąbrowski (prezes), Roman Trawiński (wiceprezes), Feliks Sobieraj (skarbnik), Kazimierz Maliński, Józef Węglawski, Franciszek Łupiński (sekretarz). Do komisji rewizyjnej należą: pp. L. Bugajski, E. Pietrowski i F. Żykwiński.

Stowarzyszenie rzemieślnicze jako warunek swojego rozwoju i życia stawia: tworzenie w swem tonie związków zawodowych z wspólną siedzibą (klubem rzemieślniczym we własnym domu).

U Drzymały,

Wnioskodawca „Gazety Grudziądzkiej“

